

<http://dx.doi.org/10.16926/zh.2017.16.12>

Łukasz PABICH
Muzeum Częstochowskie

Pokłosie „potopu” czy nagła konieczność? Sienkiewiczowska ocena twierdzy jasnogórskiej a utworzenia garnizonu „Fortalitium Marianum” przez króla Jana Kazimierza Wazę w 1657 roku

Henryk Sienkiewicz, charakteryzując na łamach *Potopu* twierdzę jasnogórską, zapisał: „Częstochowa, a raczej Jasna Góra, jakkolwiek z natury i sztuką wzmocniona, liczyła się do pomniejszych i słabszych fortec Rzeczypospolitej”¹. Należy oczywiście zgodzić się z noblistą, że Jasna Góra nie była Lubowlą, Zamościem czy Krakowem, niemniej jednak była zasadniczo twierdzą. Ta niewielka klasztorna forteca, choć nowoczesna, skusiła Szwedów bardziej nadzieją łupu ze skarbca zakonnego niż jako zagrażający im punkt oporu. Może sprawił to przypadek, że o. Augustyn Kordecki na widok splądrowanej katedry wawelskiej podjął decyzję o obronie swego klasztoru – bo czy tak często podnoszona sprawa „żelaznego listu” miała wówczas jakieś znaczenie dla weteranów wojny trzydziestoletniej, którzy na okupowanych terenach Rzeczypospolitej powtarzali koszmarny z zachodniej granicy, w tym kontrybucje, rabunki, gwałty i bezczeszczenie świątyń katolickich², o których przecież sam Sienkiewicz pisał dobitnie: „przecie Szwedzi są heretykami, których nic nie wstrzyma i którzy umyślnie afront Najświętszej Pannie uczynić gotowi”³.

¹ H. Sienkiewicz, *Potop*, t. 2, wyd. pod red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1966, s. 171.

² *Historia panowania Jana Kazimierza z klimakterów Wespazjana Kochowskiego przez współczesnego tłumacza w skróceniu na polski język przełożona*, wyd. z rękopismu w roku 1840 przez Edwarda Raczyńskiego, t. 1, Poznań 1859, s. 247; T. Nowak, *Obrona klasztoru jasnogórskiego w r. 1655*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. 2, Warszawa 1957, s. 194–195; szerzej o zniszczeniach wyrządzonych przez Szwedów podczas „potopu” w Koronie vide: M. Nagielski, K. Kossarzecki, Ł. Przybyłek, A. Haratym, *Zniszczenia szwedzkie na terenie Korony w okresie potopu 1655–1660*, Warszawa 2015.

³ H. Sienkiewicz, op. cit., s. 167.

Ostatnie badania archeologiczno-architektoniczne dowiodły, że twierdza jasnogórska – wzniesiona zgodnie z zasadami włoskiej sztuki fortyfikacyjnej – została idealnie wpisana w realia terenowe. Już samo jej usytuowanie – na dominującym w okolicy skalistym wzgórzu, ostańcu – miało ogromny wpływ na walory obronne. Ponadto idealnie rozwiązano w niej urządzenia bojowe oraz stanowiska ogniowe.

Prócz tego ujednolicono również bastiony, które posiadały identyczną konstrukcję. Podobnie charakteryzowało się ich wnętrze, gdzie we wszystkich barkach bastionów znajdowały się dwie komory schronowo-bojowe, tj. dolna artyleryjska i górna strzelecka – gdzie można było zainstalować muszkiety wałowe o dużym kalibrze z hakiem, które, jak pokazuje spis cekhauzu z początku XVIII wieku – mogły być używane podczas oblężenia szwedzkiego.

W najogólniejszym zarysie, „Fortalitium Marianum” przedstawiało się wówczas jako czworobok zbliżony do kwadratu, z czterema narożnymi bastionami. Orientowana kaplica i wielki kościół – bazylika, a następnie zabudowania gospodarcze podporządkowywały sobie ten zarys obronny. Dostęp do wnętrza klasztoru był możliwy od południa, na styku krótkich kurtyn, które traktowano w zasadzie jako jednolity element obronny. Na tym załamaniu wzniesiona była także baszta – brama z mostem zwodzonym. System fortyfikacyjny zastosowany w Częstochowie obejmował również murowane skarpy, wysokie wały, rowy dość głębokie i suche. Wartość obronną podnosił fakt, iż warownia znajdowała się na wzniesieniu utrudniającym ówczesnej artylerii instalowanie dział w bezpośrednim sąsiedztwie murów. Należy jednak zwrócić uwagę, że choć walory obronne Jasna Góra miała spore, to nie była to jednak twierdza przystosowana do dłuższego i regularnego oblężenia z użyciem ciężkiej artylerii⁴.

Sam oblegający Jasną Górę gen. Burchard Müller von der Lühnen – który jako uczestnik wojny trzydziestoletniej niejedną twierdzę zdobywał – 22 listopada 1655 roku pisał do króla szwedzkiego Karola X Gustawa:

klasztor, położony na dość wysokiej skale, otoczony jest bardzo głęboko wypuszczonym w ziemię i trudnym do zdobycia szturmem, wysokim i mocnym murem z wygodnymi flankami i dobrą artylerią [...] Na czterech rogach umocniony on jest należycie, według sztuki fortyfikacyjnej zbudowanymi bastionami. Zresztą teren jest ciasny i sfalowany, a podłoże skaliste, niemożliwe do podminowania, tak, że można go zdobyć jedynie siłą ognia artyleryjskiego⁵.

⁴ R.H. Bochenek, *Twierdza Jasna Góra*, Warszawa 1997, s. 31–59; S. Herbst, *Znaczenie militarne twierdzy jasnogórskiej*, „Studia Claromontana” 1981, t. 1, s. 252–256; W. Kęder, *Twierdza jasnogórska – „Fortalitium Marianum”*, [w:] *Częstochowa, dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 1, red. F. Kiryk, Częstochowa 2002, s. 562–569; W. Majewski, *Wojna polsko-szwedzka 1655–1660 (potop)*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe. Tradycje walk obronnych z najazdami Niemców, Krzyżaków, Szwedów, Turków i Tatarów*, t. 1, red. J. Sikorski, Warszawa 1990, s. 322; S. Szymański, *Fortalitium Jasnogórskie w Częstochowie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 8, z. 2, Warszawa 1963, s. 135–162.

⁵ Burchard Müller do Karola Gustawa, Częstochowa, 22 XI 1655 (12 XI 1655), [w:] L. Frańs, *Obrona Jasnej Góry w r. 1655*, Częstochowa 1935, dodatek nr 8, s. 202–203.

Natomiast niecały miesiąc później – 16 grudnia – miał pisać do Karola X:

osobiście chętnie bym był przywiódł klasztor w posłuszeństwo Jego Królewskiej Mości; skoro się tak nie stało, pragnąłbym raczej, bym nigdy tam nie był postąpił⁶.

Sienkiewicz, umniejszając znaczenie twierdzy, którą sprowadzał kilkakrotnie do rangi „kurnika”, chciał zapewne wzbudzić współczucie w czytelniku – tak dla jego obrońców, jak i samych ojców paulinów. Wyolbrzymiając niektóre fakty i dodając wydarzeniom dramatyzmu – stawia ponad wszystko aspekt duchowy i religijny fortecy:

z wysokich wież poczęły huczeć dzwony większe i mniejsze, napęlniając powietrze wspaniałym dźwiękiem. Była w tym widoku i w tych głosach spiżowych jakaś potęga, jakiś niezmierny majestat, a zarazem i spokój. Ten szmat ziemi u stóp Jasnej Góry wcale był niepodobny do reszty kraju⁷.

W jego oczach Jasna Góra niczym biblijna Arka miała „unosić się nad potopem klęsk i niedoli”, w ogarniętej wojną Rzeczypospolitej. To również w jej murach można było doświadczyć oczyszczenia i nawrócenia na drogę cnoty – „tu się odmienia serca i dusze naprawia, ani bowiem Szwed mocy tej nie zmoże, ani w ciemnościach brodzący prawdziwego światła nie zwyciężą!”⁸ – jak pisał Sienkiewicz.

Sama obrona twierdzy, nie była chaotyczna ani rozpaczliwa, na co wskazuje nawet Adam Kersten, pisząc: „wojskom Müllera klasztor mógł stawić czoło długo i skutecznie. Słabość obrońców wypływała nie z niedostatku dział, amunicji, żywności, ale z ogólnej sytuacji kraju”⁹.

Obrońcy mieli czas, aby przygotować się do obrony, tym bardziej, że żołnierz za murami twierdzy, uzbrojony w działa, wart był tyle, co dziesięciu pod murami, w związku z czym załoga oblężonej twierdzy mogła bronić się nawet przed dziesięciokrotnie silniejszym przeciwnikiem. Dodajmy także determinację o. Kordeckiego, który nie wydał rozkazu przerwania ostrzału, gdy Szwedzi pędzili przed sobą jako żywe tarcze okolicznych mieszkańców. Nie zrobiło również na nim żadnego wrażenia zamordowanie przez obrońców klasztoru olkuskich górników, którzy ściągnięci przez Szwedów, robili podkop pod Jasną Górę¹⁰. Taki sam stosunek miał do samej Częstochowy i jej mieszkańców, pisząc

⁶ Za: Z. Łakociński, *Oblężenie klasztoru na Jasnej Górze w tradycji i historiografii szwedzkiej*, „Studia Claromontana” 1981, t. 1, s. 280.

⁷ H. Sienkiewicz, op. cit., s. 153.

⁸ Ibidem, s. 157. Jak dodaje Adam Kersten: „obrona klasztoru nie była tylko sprawą przywiązania do ojczyzny, ale przede wszystkim miała bronić klasztoru przed heretykami – jako miejsca szczególnego kultu”, vide: idem, *Pierwszy opis obrony jasnej Góry w 1655 r. Studia nad Nową Gigantomachią ks. Augustyna Kordeckiego*, Warszawa 1959, s. 258.

⁹ A. Kersten, *Szwedzi pod Jasną Górą 1655*, Warszawa 1975, s. 151.

¹⁰ S. Kobierzycki, *Obsidio Clari Montis. Oblężenie Jasnej Góry*, z jęz. łac. przeł. K. Chmielewska i E. Rygał, wyd. A.J. Zakrzewski, Kraków 2007, s. 169–171, 179–180, 201–202; A. Kordecki, *Pamiętnik oblężenia Częstochowy 1655 r.*, Częstochowa 1991, s. 61–64, 73–74; J. Sikorski, *Ja-*

do króla szwedzkiego Karola X: „nasz klasztor wraz z kościołem od dawna używa odmiennej nazwy i nazywa się Jasną Górą, zaś miasto Częstochowa wcale nie należy do naszego klasztoru”¹¹.

Natomiast działania szwedzkie wskazywały, że nie byli oni przygotowani do oblężenia – były przy tym niemrawe oraz pozbawione wiary w zwycięstwo. Nawet Sienkiewiczowski chorąży orszański w rzeczywistości wcale nie musiałby wysadzać kolumbryny, ponieważ takiej w Częstochowie po prostu nie było. Natomiast próba zajęcia sanktuarium jasnogórskiego przez Szwedów spotkała się z gwałtowną reakcją całego polskiego społeczeństwa, a na odsiecz Jasnej Góry zaczął zbierać partie złożone ze szlachty i chłopów zdobywca Kościana – starosta babimojski Krzysztof Żegocki. On to wraz ze Stanisławem Kuleszą, dzięki uzyskaniu środków od królowej Ludwiki Marii i prowincjała paulinów Teofila Bronowskiego, przystąpili do organizacji odsieczy oblężonemu klasztorowi¹².

Zwróćmy jednak większą uwagę na samych obrońców fortecy. Sienkiewicz, pisząc o załodze jasnogórskiej, wyraża opinie: „a co do załogi, można było mieć na zawołanie tylu ludzi, ilu by kto chciał, ale księża umyślnie nie przeciążali murów załogą, by zapasów na dłużej starczyło”¹³. Czy rzeczywiście tak było?

Pierwsze powołanie załogi twierdzy nastąpiło na sejmie koronacyjnym warszawskim w 1652 roku. W związku z prośbami klasztoru jasnogórskiego postanowiono uwolnić 60 włók (20 łanów chełmińskich) – „od stanowisk i wszelakich stacyi żołnierskich”¹⁴, w Częstochówce, tj. folwarku u stóp Jasnej Góry – wraz z przyległymi do niej wsiami – zgodnie z nadaniem i zakupem: Kawodrza, Szarlejka, Lgota, Grabówka, Kalej, Konopiska, część Stradziec, Wiewiec i Wola Wiewiecka¹⁵; i przeznaczyć z owych dóbr kwotę potrzebną na budowę przyszłego garnizonu fortecy. Przyjmując jednak, że na utrzymanie jednego żołnierza gruntowego przeznaczano średnio w Rzeczypospolitej dwa włoki¹⁶, można stwierdzić, że pierwsza liczba żołnierzy w fortecy dochodziła do ok. 30 ludzi – choć i ta liczba wydaje się mocno zawyżona. Jeżeli bowiem weźmiemy pod uwagę ustawę o wybieraniu żołnierzy z dóbr królewskich, gdzie z 20 łanów

sna Góra 1655, Warszawa 1994, s. 21–50; Z. Wójcik, *Tło historyczne obrony klasztoru jasnogórskiego w roku 1655*, [w:] *Częstochowa, dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 1, red. F. Kyrk, Częstochowa 2002, s. 318–329.

¹¹ K. Marcinkowski, *Dwa listy przeora A. Kordeckiego. Rok 1655*, Scranton 1956, s. 11.

¹² M. Nagielski, *Sytuacja międzynarodowa i militarna Rzeczypospolitej w połowie XVII w. Między Moskwą a Szwecją*, [w:] *Królowa Korony Polskiej. Od ślubów króla Jana Kazimierza do kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Jasna Góra – Warszawa 2006, s. 56–57; W. Sauter, *Krzysztof Żegocki, pierwszy partyzant Rzeczypospolitej 1618–1673*, Poznań. 1981.

¹³ H. Sienkiewicz, op. cit., s. 171.

¹⁴ VL, t. 4, Petersburg 1859, s. 170.

¹⁵ *Treść z memoriału do Jego Królewskiej Mości Pana Miłościwego Stanisława II Augusta od Klasztoru Księży Paulinów Częstochowskich podanego*, AJG, 1692, s. 89.

¹⁶ *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 roku wydanym*, t. 1, wyd. T. Czacki, Poznań 1843, s. 243.

ziemi uprawnej miał być wybrany tylko jeden poddany zdatny do służby woj- skowej, który na własny koszt – w zamian za uprawiany łan ziemi, stanowiący jego uposażenie – musiał zakupić muszkiet, proch, ołów, szablę, siekierkę oraz ubiór, to liczba takich piechurów w „Fortalitium Marianum” nie mogłaby prze- kraczać nawet trzech ludzi¹⁷.

Lustracje przeprowadzone w dobrach klasztornych w starostwie kłobuckim w połowie XVII wieku potwierdzają również, że z łana – na rzecz Jasnej Góry – płacono miesięcznie 18 gr, co rocznie dawało z 20 łanów sumę 4320 gr, a więc w tym czasie 144 złp¹⁸. Jeżeli przyjmiemy, że płaca szeregowego piechura w wojsku koronnym w 1653 roku wynosiła 36 złp na ćwierć, to roczna suma przeznaczona na takiego żołnierza pieszego wynosiła 144 złp¹⁹. Należy więc stwierdzić, że załoga powołana w 1652 roku składała się wyłącznie z kilkudziesięciu piechurów i „wartowników” – o których zabiegał o. Kordecki już w latach 40. XVII wieku²⁰ – a suma uzyskana z dóbr klasztornych nie była zapewne wystarczająca na opłacenie wszystkich żołnierzy, a tym bardziej na zakup dla nich broni palnej. Mirosław Nagielski wylicza, że w dobie potopu na utrzymanie 150 hajduków – wraz z barwą i etatami oficerskimi – na garnizon warszawski prze- znaczano sumę 20 000 złp rocznie²¹.

Należy stwierdzić, że w pierwszej fazie walk w 1655 roku twierdza jasno- górska dysponowała dobrze zorganizowaną piechotą typu polsko-węgierskiego, wprowadzoną do fortecy przez pułkownika Jana Pawła Cellarego²², a jedynie reszta załogi – ok. 30 piechurów – mogło stanowić część „wybrańców” spod Częstochówki oraz okolic, dla których po naradzie z sierpnia 1655 roku zaku- piono muszkiety²³. Nie ulega bowiem wątpliwości, że żołnierzy ci dysponowali doświadczeniem wojska regularnego, na co wskazuje dobrze prowadzony ostrzał pozycji szwedzkich oraz pomyślnie przeprowadzenie wycieczki poza mury

¹⁷ *Uniwersał około pieszych*, Lwów, 1578, [w:] *Akta historyczne do panowania Stefana Batorego Króla Polskiego od marca 1578 do 18 kwietnia 1579 r.*, wyd. J. Janecki, Warszawa 1881, nr 95, s. 140–141.

¹⁸ *Oppidum Kłobucko ad Capitaneatum Krzepicensem 1636, 1660*, AJG, 416, s. 167, 204.

¹⁹ W. Majewski, *W sprawie obrony Jasnej Góry w roku 1655 z punktu widzenia historyczno-wojskowego*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1953, R. 4, z. 2/3, s. 77; J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2013, s. 283.

²⁰ L. Frąś, op. cit., s. 23.

²¹ M. Nagielski, *Załoga miasta Warszawy w dobie rokoszu Jerzego Sebastiana Lubomirskiego w latach 1665–1666*, [w:] *Zamki, twierdze i garnizony Opola, Śląska i dawnej Rzeczypospolitej*, red. T. Ciesielski, Zabrze 2010, s. 163.

²² Potwierdzenie Cellarego wydane w Częstochowie 17 VIII 1657 r., o powołaniu przez króla uniwersałem 150 żołnierzy na obronę klasztoru jasnogórskiego (vide: AJG, 580, s. 75); M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII w.*, t. 2, Oświęcim 2014, s. 46–47; O. Górka, *Legenda a rzeczywistość obrony Częstochowy w roku 1655*, Warszawa 1957, s. 77–79; T. Nowak, *Spór o rolę dziejową obrony Jasnej Góry w 1655 r.*, „Przegląd Historyczny” 1958, R. 49, z. 1, s. 140.

²³ R.H. Bochenek, op. cit., s. 78.

twierdzy. Natomiast badania nad źródłami klasztornymi z początków XVIII wieku wykazały, że ze Starej i Nowej Częstochowy oraz okolic, w kompucie z 1704 było jedynie 64 piechurów. Dlatego należy odrzucić twierdzenie, jakoby z samych mieszkańców Częstochówki można było utworzyć garnizon twierdzy w 1657 roku²⁴.

Wydając 23 marca 1657 roku w Częstochowie list przepowiadni na 150 żołnierzy, król Jan Kazimierz Waza tworzy garnizon twierdzy jasnogórskiej złożony z owych zawodowych żołnierzy, którzy mieli być opłaceni „zwyczajnym żołdem kwarcianym ze skarbu koronnego i pozostawać [...] pod naszym i regimentarzów naszych posłuszeństwem”²⁵, tak jak w innych twierdzach Rzeczypospolitej. Królewski list przepowiadni obowiązywał wstecz od dnia 1 stycznia 1657 roku, a więc dotyczył załogi przebywającej już w twierdzy jasnogórskiej.

Załoga ta zostaje wprowadzona do komputu koronnego w 1657 roku, co potwierdza *Wykaz jednostek regularnego wojska koronnego na lata 1655–1660* przedstawiony przez Jana Wimmera, który także „załogę klasztoru częstochowskiego” zamieszcza w jednostkach piechoty polsko-węgierskich²⁶. Podobnie wyraża się o nich naoczny świadek wydarzeń toczących się wówczas w twierdzy – co potwierdzają Akta Prowincji Polskiej – nuncjusz Pietro Vidoni, który nazywa ich hajdukami²⁷.

Powołując się na zachowany *Regestr piechoty Klasztoru Jasnej Góry Częstochowskiej pod komendą Jego Mości Pana Pawła Cellarego pułkownika*²⁸, wynika ewidentnie, że obejmował on jedną chorągwie piechoty typu polsko-węgierskiego²⁹. Sztab złożony był z 14 żołnierzy w stopniach oficerskich oraz podoficerskich oraz 15 dziesiętników – dowódców dziesiątek, w których znajdowało się od 8 do 10 żołnierzy, razem 142 żołnierzy piechoty wymienionych z imienia i nazwiska, które wskazują na charakter polski i węgierski owej chorągwi:

Sztab:

pułkownik Jan Paweł Cellary (Cellari)

rotmistrz Szymon Krasnosielski

²⁴ Ł. Pabich, *Częstochowianie w garnizonie jasnogórskim w okresie Wielkiej Wojny Północnej (lata 1704–1715) – zarys problematyki*, „Rocznik Muzeum Częstochowskiego” 2016, t. 15, s. 77–93.

²⁵ List przepowiadni na pachołków pułtorasta, Częstochowa, 21 III 1657, AJG, d. 384.

²⁶ J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji armii koronnej w latach 1655–1660*, [w:] SMHW, t. 4, 1985, s. 526.

²⁷ Pietro Vidoni do Sekretariatu Stanu, Opole, 25 XI 1655, [w:] L. Frąś, op. cit., dodatek nr 33, s. 232; *Actorum Provinciae Polonae*, t. 3 (1647–1658), AJG, 743, s. 388.

²⁸ Regestry piechoty za I i IV kwartał 1657 r. vide: AJG, 580, s. 71–73; 79–81.

²⁹ Podobny charakter miały w tym czasie i inne chorągwie piechoty, vide: *Regestr piechot węgierskich Jaśnie Wielmożnego Ich Mci Pana wojewody krakowskiego hetman wielkiego koronnego ćwierć 5ta, a die Ima Aprilis 1659*, AGAD, ASK, dz. 85, nr 76, s. 141–143.

porucznik Szymon Murani

chorąży Mikłusz Waron

dobosz, puszkarz, puszkarzyków dwóch, szyposzy pięciu, cyrulik

Dziesiątniki:

Dz. 1: Grygier Pomorski, Stephan Tytowski, Maciej Górski, Adam Piasecki, Mateusz Turski, Jakub Wolski, Janusz Gębicki, Andrusz Trzaskowski, Janusz Roskowski, Janusz Sobański

Dz. 2: Janusz Lubelski, Andrusz Zdański, Janusz Chociński, Martun Chojnacki, Adrian Graszczyński, Wojciech Babiborski, Andrusz Rybiński, Martun Sieiński, Jonas Jaworski, Piort Kruszyński

Dz. 3: Krzysztof Peliński, Jakub Jamecki, Martun Wiśniowski, Stanisław Cichowski, Mikołaj Wróblewski, Martun Chojnowski, Krzysztof Wojciechowski, Paweł Olszyński, Marek Filiński, Aleksander Zelowski

Dz. 4: Andreas Policki, Tomasz Kucharski, Simon Dąbrowski, Jan Wieluński, Wojciech Zawadzki, Jan Wolborski, Piotr Szygielowicz, Jan Rodacki, Stanisław Plebowski, Jan Grzybowski

Dz. 5: Stanisław Charnowski, Wojciech Kowalski, Stephan Szyska, Mikołaj Proszyński, Krzysztof Wilanowski, Szymon Morawski, Janus Sokolski, Łukasz Łojkiewicz

Dz. 6: Tomasz Rzepecki, Grygier Zaporski, Andras Berski, Janusz Kateliński, Janusz Drzenski, Wojciech Konopski, Stanisław Brzezicki, Grygier Osowski

Dz. 7: Stanisław Dąbrowski, Mikłusz Fukaczy, Błażej Działczyński, Wojciech Górski, Jakub Grabionski, Marcin Regulski, Kazimierz Strzelecki, Mateusz Krupski, Wojciech Roszkowski, Andrusz Zaliwski

Dz. 8: Ferencz Boczar, Wacław Górski, Wacław Tatar, Jakub Jankowski, Andrusz Bukowski, Piotr Sielski, Stanisław Piekowski, Wojciech Kowalewski, Jachym Dąbmski, Tomasz Lubaczecki

Dz. 9 :Martun Żywotki, Szymon Piotrowski, Andrusz Mędrachowski, Janusz Korneczki, Adam Turecki, Mikłusz Widzewski, Wawrzyn Sucharski, Grygier Witkowski

Dz. 10: Janusz Siewierski, Martun Krupiński, Kasper Klimanek, Janusz Płoszyński, Stanisław Sawecki, Martun Krzesicki, Miukłusz Godlewski, Martun Łapaczek, Stanisław Słubicki

Dz. 11: Martun Rudawski, Martun Twardowski, Łukasz Rzeczyński, Szymon Browarski, Janusz Rozkawiński, Adam Kazupski, Janusz Woźniak, Janczij Sobczyk, Wojciech Ostrowski

Dz. 12: Mathusz Warazij, Stefan Karwacki, Martun Berecki, Walenty Kupiszowski, Martun Lgocki, Wawrzyn Rebielski, Kasper Paięcki, Barthosz Kozorecki, Aleksander Zaczkowski, Wojciech Zielecki

Dz. 13: Łukasz Koliński, Krzystoph Srocki, Matthiasz Wilczewski, Walenty Głuchowski, Szymon Sianiawski, Wojciech Żarski, Paweł Łopateczki, Wojciech Widorski, Szymon Baranowski

Dz. 14: Jan Pabirowski, Janusz Kociecki, Łukasz Rybski, Andrasz Pieszek, Martun Piekarski, Mikłusz Warecki, Janusz Radomski, Stefan Ulecki, Andrusz Papiński, Szymon Mureczki

Dz. 15: Janusz Zeleczyński, Andrusz Suchocki, Janusz Głowicki, Janczij Szygieslki, Justan Bronisz, Piotr Korzonkowski, Kaziemierz Wardecki, Martun Gorceżyński, Miatthiasz Słomiński, Martun Grabski

Wzmianka ojców, że „oprócz mianowanej piechoty dla obrony miejsca świętego trzymaliśmy więcej, ale tę tylko mianujemy, że jej nie więcej list przepowiedni JKMcI trzymać w garnizonie pozwala”³⁰, wskazuje, że reszta żołnierzy wywodziła się z dóbr klasztoru, nie zostali wprowadzeni do rejestru ze względu na to, że nie byli oni żołnierzami zawodowymi. Należy uznać, że garnizon został przekształcony w piechotę typu wybranieckiego wraz z decyzją sejmu walnego warszawskiego w 1658 roku, a więc nadaniem ojcom paulinom starostwa kłobuckiego, w skład którego wchodziły: miasteczko Kłobuck oraz wsie Miedźno, Łojki, Wręczyca, Łobodno, Grodzisko, Biała, Zakrzów, Waleńczów, Ostrowy, Kocin, Pierzchno i Kopskie, przeznaczone – jak czytamy w aktach jasnogórskich: „na utrzymanie fortecy, amunicji i garnizonu” przez sam klasztor³¹. Piechota wybraniecka była również tańsza w utrzymaniu, a jak mówią źródła z początku XVIII wieku, nie wszyscy żołnierze byli zakwaterowani w twierdzy³².

Prawdopodobnie był to proces stopniowy i długoletni. Nie sądzę jednak, że regularna piechota – tak jak pułkownik Cellary, który już pod koniec 1657 roku opuścił mury fortecy i brał udział w oblężeniu Torunia w 1658 roku³³ – pozostawała w klasztorze, który po 1657 roku znalazł się poza głównym teatrem działań wojennych. Dowodem na wyjście pułkownika i prawdopodobnie garnizonu jest list króla Jana Kazimierza skierowany do ojców paulinów z prośbą o przysłanie go do Warszawy w związku z kontynuowaniem walk przeciwko najazdowi wojsk siedmiogrodzkich księcia Jerzego II Rakoczego: „wykonywamy

³⁰ *Regestr piechoty Klasztoru Jasnej Góry Częstochowskiej pod komendą Jego Mości Pana Pawła Celarego pułkownika*, AJG, 580, s. 73, 81.

³¹ *Excerpt punktów z oryginalnych konstytucji ustanowionych na różnych sejmach ustanowionych, in rem Conventus Clarimontis Częstochoviensis, de verbo ad verbum per anos zebrany*, AJG, 1155, s. 237–238.

³² *Actorum Provinciae Polonae*, t. 6 (1703–1719), AJG, 536, s. 246–247.

³³ T. Nowak, *Oblężenie Torunia w roku 1658*, Toruń 1936, s. 36.

dając ordynans, aby jako najprędzej do Warszawy pospieszała”³⁴. Monarcha prosił również, aby oddano do dyspozycji oddziału – od 20 do 30 cetnarów prochu oraz 150 lontów, i odesłano piechurów do stolicy w ciągu dwóch, trzech dni. Brak dokładnej datacji korespondencji królewskiej pozwala jedynie domniemywać, że wyjście garnizonu z fortecy mogło nastąpić z początkiem 1658 roku, kiedy to ojcowie paulini otrzymali od króla gwarancje otrzymania „starostwa kłobuckiego”, czyli tej części dóbr królewskich w starostwie krzepickim, które zespolone były w kluczu zagórzańsko-kłobuckim, co umożliwiało zaciąg żołnierzy oraz budowę garnizonu z wybrańców³⁵.

Choć pierwsza wzmianka o zaciągach z dóbr kłobuckich klasztoru pojawia się w źródłach jasnogórskich dopiero w 1666 roku³⁶, a następna w 1688 roku, gdzie posiadamy spis wybrańców z województw poznańskiego i kaliskiego³⁷, oraz kolejna, która mówi o żołnierzach werbowanych z województwa krakowskiego³⁸, to już pod koniec panowania króla Jana III Sobieskiego, Bernard O’Connor – nadworny lekarz monarchy – mówi o dobrze wyszkolonych 300 żołnierzach w garnizonie „Fortalitium”:

nie tylko kościół jest hojnie uposażony, zakonnicy są także panami rozległych ziem wokół niego, utrzymują na swój koszt garnizon złożony z 300 ludzi, którzy, jak stwierdziłem, są lepiej przygotowani niż inni żołnierze Królestwa³⁹.

Pozostaje pytanie, czym była podyktowana decyzja Jana Kazimierza o utworzeniu stałej załogi na Jasnej Górze. Zarówno w Aktach Prowincji Polskiej oraz korespondencji królewskiej i prywatnej kierowanej do o. Kordeckiego można zauważyć ogromną obawę przed najazdem księcia Siedmiogrodu Jerzego II Rakoczego na Rzeczpospolitą – który według doniesień miał postępować przez Lwów i Kraków na zachód, a więc ku Częstochowie – oraz buntiem nieopłaconych żołnierzy⁴⁰.

Już 5 sierpnia 1656 roku monarcha uniwersałem zwrócił się do starostów – krzepickiego Jacka Michałowskiego oraz olsztyńskiego Jerzego Sebastiana Lu-

³⁴ Jan Kazimierz do OO. Paulinów, s. 1, 1657, AJG, d. 377.

³⁵ *Constitucje Sejmu Warszawskiego 1658. Jasna Góra Częstochowska*, AJG, 1155, s. 53.

³⁶ Wybrańcy ci pochodzili z Miedźna, Łobodna, Ostrów, Kocina, Grodziska i Wręczycy. Vide: *Inwentarz miejscowości kłobuckiego pisany 1666*, AJG, 416, s. 257, 259, 263, 265, 271, 274.

³⁷ *Specyfikacja wybranieckich pacholców justa revisionem anno 1688, która się authenticie posyła województw poznańskiego i kaliskiego*, AJG, 1689, s. 71–75.

³⁸ *Tabella miesięczna komputu zostającego na jasnej Górze Częstochowskiej, z której poznać, z kąd który żołnierz rodem i w jakich latach, czy ma żonę i dzieci także rodziców, i w który czas, katankę, żupan, ubiory wziął także który własną broń ma albo skarbową, ładownice, szable, siekierki własne swoje, także i skarbowe, sierpień 1704*, AJG, 1689, s. 1–12; *Jchmciom Panom Dzierżawcom rekruta partition w starostwie olsztyńskim dzierżącym... na Jasnej Górze die 15 Augusti 1709*, AJG, 1689, s. 51.

³⁹ B. O’Connor, *Historia Polski*, tłum. W. Duży, T. Falkowski, P. Hanczewski, K. Pękacka-Falkowska, red. P. Hanczewski, Warszawa 2012, s. 246.

⁴⁰ *Actorum Provinciae Polonae*, t. 3 (1647–1658), AJG, 743, s. 387–388; Andrzej Zawisza Trzebicki do Augustyna Kordeckiego, Danków, 6 IV 1657, AJD, 1736, s. 103.

bomirskiego – aby przesłali na Jasną Górę prowiant, strzelców oraz ludzi luźnych z narzędziami:

strzelców ile się ich w tych starostwach znajdzie z rusznicami na obronę miejsca tego przysłali [...] tudzież ludzi luźnych do kopania wałów z rydlami, motykami, siekierami [...] do kopania wałów i poprawy około miejsca tego należącymi wyprawiali⁴¹.

Natomiast w sierpniu i wrześniu 1656 roku Jan Kazimierz podobną prośbę wysłał do wojewody mazowieckiego Pawła Warszyckiego, podkomorzego sieradzkiego Zygmunta Przerębskiego oraz chorążego poznańskiego Krzysztofa Żegockiego, gdyż jak stwierdził: „bez poprawy wałów i prowiantu nie mogłaby się [Jasna Góra] długo utrzymać”⁴².

Wtargnięcie wojsk Rakoczego do Rzeczypospolitej spowodowało, że 3 marca król Jan Kazimierz pojawił się na Jasnej Górze, w której odbywały się już narady senatorskie⁴³. Wcześniej, bo 22 lutego, zebrani na konwokacji senatorowie w Częstochowie wydali uniwersał, w którym zawiadamiali szlachtę o najeździe wojsk siedmiogrodzkich⁴⁴. W obliczu rosnącego zagrożenia monarcha na początku kwietnia 1657 roku polecił Janowi Kazimierzowi Jackowskiemu, „w dziele rycerskim biegłemu”, zebrać jak najprędzej ochotników celem wzmocnienia załogi jasnogórskiej⁴⁵, oraz sprowadzał prowiant do fortecy⁴⁶. W tym samym czasie uwolnił również wszystkie dobra klasztorne od stacji wojskowych uniwersałem dla wojska oraz wojewody kijowskiego hetmana wielkie-

⁴¹ Uniwersał Jana Kazimierza do starostów krzepickiego i olsztyńskiego, aby na Górę prowiant i łanowego sposabiali i oddawali, obóz pod Osinami, 5 VIII 1656, AJG, d. 373.

⁴² Jan Kazimierz do Pawła Warszyckiego, Zygmunta Przerębskiego, Krzysztofa Żegockiego, obóz pod Osinami, 8 VIII 1656, AJG, d. 374; Wolbórz, 28 IX 1656, AJG, d. 375.

⁴³ *Actorum Provinciae Polonae*, t. 3 (1647–1658), AJG, 743, s. 386; *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. 10, Lwów 1884, d. 4658, s. 280; A. Jędrzejewski, *Jasna Góra, historia klasztoru i cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej*, Częstochowa 1946, s. 122.

⁴⁴ *Uniwersał senatorów Rzeczypospolitej do szlachty województwa krakowskiego w Częstochowie*, 22 II 1657, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 2, 1621–1660, wyd. A. Przyboś, Kraków 1955, s. 577–578; A. Kersten, Stefan Czarniecki 1599–1665, Lublin 2005, s. 385–386; J. Stoliczka, *Działalność Jerzego Sebastiana Lubomirskiego w czasie potopu na terenach Polski południowej*, [w:] *Rzeczpospolita w latach potopu, por. red. J. Muszyńskiej, J. Wijaczki*, Kielce 1996, s. 241; J. Wimmer, *Wojsko i finanse Rzeczypospolitej w czasie wojny ze Szwecją 1655–1660*, [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655–1660*, red. nauk. J. Wimmer, Warszawa 1973, s. 86.

⁴⁵ Jan Kazimierz do Jana Kazimierza Jackowskiego, Częstochowa, 19 IV 1657, AJG, d. 387.

⁴⁶ „Od króla JKMsia Pana nam szczęśliwego Panującego de data w Dankowie dnia 20 kwietnia 1657 r., przykazać raczył temuż miasteczku, aby na prowiant wojska cudzoziemskiego beczek piwa 30, półci słoniny 10 wystawili i za assecuracia szlachetnego Antoniego Morykoniego na czas prowiantu magistra, beczek 30, beczka każda po złotych trzy, słoniny półci dziesięć po złotych trzy, wóz ze czterema wołami za złotych 75, beczek próżnych do pakowania mąk za złotych 4. Summa złotych 199, którą summę z podatków Rzptej, kwit dany w Krzepicach dnia 31 maja 1657 r.”, vide: *Oppidium Kłobucko 1660*, AJG, 416, s. 204–205.

go koronnego Stanisława Rewery Potockiego⁴⁷. Sam również król, wraz z królową Ludwiką Marią Gonzagą – wspierającą klasztor po oblężeniu⁴⁸ – zainicjowali w tym czasie prace przy umacnianiu fortyfikacji twierdzy. Jednocześnie monarcha powołał garnizon twierdzy jasnogórskiej, nie tylko na życzenie ojców paulinów, ale również ze względu na niezadowolonych żołnierzy, którym zalegano z wypłaceniem żołdu. Powołanie garnizonu fortecy klasztornej okazało się w tym momencie – ze względu zagrożenie najazdem wojsk siedmiogrodzkich oraz nieopłaconych wojskowych – nagłą koniecznością⁴⁹.

Podkreślając, jak wielką rolę odegrała twierdza jasnogórska podczas „potopu” – nie należy zapomnieć o jej załodze. Począwszy od 1657 roku do 1793 roku, kiedy to ostatni żołnierze garnizonu „Fortalitium Marianum” opuszczają mury klasztorne – stają zawsze do walki wraz z ojcami paulinami, by nie dopuścić do zdobycia przez wrogów Rzeczypospolitej nie tylko samej twierdzy, ale i tego znaczącego dla narodu polskiego miejsca kultu maryjnego. Tym bardziej znamienna staje się ówczesnie podjęta decyzja króla Jana Kazimierza o jego powołaniu. Nie ulega również wątpliwości, że legenda obrony Jasnej Góry powstała po roku 1658⁵⁰, jednak żywa jest po dzień dzisiejszy. Zarówno Kordecki, jak i Sienkiewicz, który wykorzystał *Gigantomachię* – tak często przecież krytykowaną przez historyków – pisali swoje dzieła „ku pokrzepieniu serc” Polaków, próbując tchnąć w serca narodu nadzieję na odzyskanie niepodległości.

Sienkiewicz dobrze rozumiał, że tak jak drzewo, które bez korzeni obumiera, tak naród bez swojej historii może zatracić własną tożsamość. A przecież tego poczucia jedności, korzeni, wolności – do której tak często odwoływała się szlachta, szczególnie w czasie zaborów, nie należało zagubić. Symbolika obrony Jasnej Góry, która zapisała się w pamięci narodu, także dzięki Sienkiewiczowi, stanowi do dziś jedną z najchlubniejszych kart polskiej historii. Cytując jeszcze raz naszego noblistę – Szwedzi uważali, że:

nie ma w tym narodzie męstwa, nie ma stałości, nie ma ładu, nie ma wiary ani patriotyzmu! Zapomnieli, że ten naród ma jeszcze jedno uczucie, to właśnie, którego ziemskim wyrazem była Jasna Góra. I w tym uczuciu było jego odrodzenie⁵¹.

⁴⁷ Uniwersał Jana Kazimierza do żołnierzy, Warszawa, 27 IV 1657, AJG, d. 388. Potwierdził to również w 1661 r. wojewoda ruski Stefan Czarniecki, vide: Uniwersał Stefana Czarnieckiego do żołnierzy, Warszawa, 6 IX 1661, AJG, 1184, s. 1.

⁴⁸ Ludwika Maria do żołnierzy, Częstochowa, 4 VII 1656, AJG, d. 368.

⁴⁹ *Actorum Provinciae Polonae*, t. 3 (1647–1658), AJG, 743, s. 387–388.

⁵⁰ A. Kersten, *Geneza Nowej Gigantomachii*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F, „Nauki Filozoficzne i Humanistyczne”, cz. 10, 1955, s. 1–20.

⁵¹ H. Sienkiewicz, op. cit., s. 309.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie: Archiwum Skarbu Koronnego dz. 85, nr 76.
Archiwum Jasnogórskie w Częstochowie: dyplomy – 368, 373, 374, 375, 377, 384, 387, 388; rękopisy – 416, 580, 743, 1155, 1184, 1689, 1692, 1736.

Źródła drukowane

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie, t. 10, Lwów 1884.
Akta historyczne do panowania Stefana Batorego Króla Polskiego od marca 1578 do 18 kwietnia 1579 r., wyd. J. Janecki, Warszawa 1881.
Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. 2, 1621–1660, wyd. Przyboś A., Kraków 1955.
Historia panowania Jana Kazimierza z klimakterów Wespazjana Kochowskiego przez wspólnego tłumacza w skróceniu na polski język przełożona, wyd. z rękopismu w roku 1840 przez Edwarda Raczyńskiego, t. 1, Poznań 1859.
Kobierzycki S., *Obsidio Clari Montis. Oblężenie Jasnej Góry*, z jęz. łac. przeł. K. Chmielewska i E. Rygał, wyd. A.J. Zakrzewski, Kraków 2007.
Kordecki A., *Pamiętnik oblężenia Częstochowy 1655 r.*, Częstochowa 1991.
Marcinkowski K., *Dwa listy przeora A. Kordeckiego. Rok 1655*, Scranton 1956.
O'Connor B., *Historia Polski*, tłum. W. Duży, T. Falkowski, P. Hanczewski, K. Pękacka-Falkowska, red. P. Hanczewski, Warszawa 2012.
O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 roku wydany, t. 1, wyd. T. Czacki, Poznań 1843.
Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wyd. J. Ohrysko, t. 4, Petersburg 1859.

Opracowania

Bochenek R.H., *Twierdza Jasna Góra*, Warszawa 1997.
Frańs L., *Obrona Jasnej Góry w r. 1655*, Częstochowa 1935.
Górka O., *Legenda a rzeczywistość obrony Częstochowy w roku 1655*, Warszawa 1957.
Herbst S., *Znaczenie militarne twierdzy jasnogórskiej*, „Studia Claromontana” 1981, t. 1.
Jędrzejewski A., *Jasna Góra, historia klasztoru i cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej*, Częstochowa 1946.
Kersten A., *Geneza Nowej Gigantomachii*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F, „Nauki Filozoficzne i Humanistyczne”, cz. 10, 1955.
Kersten A., *Pierwszy opis obrony Jasnej Góry w 1655 r. Studia nad Nową Gigantomachią ks. Augustyna Kordeckiego*, Warszawa 1959.
Kersten A., *Stefan Czarniecki 1599–1665*, Lublin 2005.
Kersten A., *Szwedzi pod Jasną Górą 1655*, Warszawa 1975.
Kęder W., *Twierdza jasnogórska – „Fortalitium Marianum”*, [w:] *Częstochowa, dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 1, red. F. Kiryk, Częstochowa 2002.
Łakociński Z., *Oblężenie klasztoru na Jasnej Górze w tradycji i historiografii szwedzkiej*, „Studia Claromontana” 1981, t. 1.
Majewski W., *W sprawie obrony Jasnej Góry w roku 1655 z punktu widzenia historyczno-wojskowego*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1953, R. 4, z. 2/3.
Majewski W., *Wojna polsko-szwedzka 1655–1660 (potop)*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe. Tradycje walk obronnych z najazdami Niemców, Krzyżaków, Szwedów, Turków i Tatarów*, t. 1, red. J. Sikorski, Warszawa 1990.

- Nagielski M., *Sytuacja międzynarodowa i militarna Rzeczypospolitej w połowie XVII w. Między Moskwą a Szwecją*, [w:] *Królowa Korony Polskiej. Od ślubów króla Jana Kazimierza do kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Jasna Góra – Warszawa 2006.
- Nagielski M., *Załoga miasta Warszawy w dobie rokoszu Jerzego Sebastiana Lubomirskiego w latach 1665–1666*, [w:] *Zamki, twierdze i garnizony Opola, Śląska i dawnej Rzeczypospolitej*, red. T. Ciesielski, Zabrze 2010.
- Nagielski M., Kossarzewski K., Przybyłek Ł., Haratym A., *Zniszczenia szwedzkie na terenie Korony w okresie potopu 1655–1660*, Warszawa 2015.
- Nowak T., *Obrona klasztoru jasnogórskiego w r. 1655*, [w:] *Polska w okresie Drugiej Wojny Północnej 1655–1660*, t. 2, Warszawa 1957.
- Nowak T., *Oblężenie Torunia w roku 1658*, Toruń 1936.
- Nowak T., *Spór o rolę dziejową obrony Jasnej Góry w 1655 r.*, „Przegląd Historyczny” 1958, R. 49, z. 1.
- Pabich Ł., *Częstochowanie w garnizonie jasnogórskim w okresie Wielkiej Wojny Północnej (lata 1704–1715) – zarys problematyki*, „Rocznik Muzeum Częstochowskiego” 2016, t. 15.
- Sienkiewicz H., *Potop*, t. 2, wyd. pod red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1966.
- Sikorski J., *Jasna Góra 1655*, Warszawa 1994.
- Stolicki J., *Działalność Jerzego Sebastiana Lubomirskiego w czasie potopu na terenach Polski południowej*, [w:] *Rzeczpospolita w latach potopu*, red. J. Muszyńska, J. Wijaczka, Kielce 1996.
- Szymański S., *Fortalitium Jasnogórskie w Częstochowie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 8, z. 2, Warszawa 1963.
- Wagner M., *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII w.*, t. 2, Oświęcim 2014.
- Wimmer J., *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji armii koronnej w latach 1655–1660*, [w:] SMHW, t. 4, 1985.
- Wimmer J., *Wojsko i finanse Rzeczypospolitej w czasie wojny ze Szwecją 1655–1660*, [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655–1660*, red. J. Wimmer, Warszawa 1973.
- Wimmer J., *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2013.
- Wójcik Z., *Tło historyczne obrony klasztoru jasnogórskiego w roku 1655*, [w:] *Częstochowa, dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 1, red. F. Kiryk, Częstochowa 2002.

The aftermath of the Swedish Deluge or sudden necessity? Sienkiewicz's assessment of the Jasna Góra fortress, and the establishment of “Fortalitium Marianum” garrison by king John Casimir Vasa in 1657

Summary

Average Pole associates the period of the Swedish deluge mostly with a „miraculous” defense of Jasna Góra monastery and with the novel *The Deluge* by Henryk Sienkiewicz. Mainly from Sienkiewicz's novel published in 1886 consecutive generations of the Polish people derive their knowledge about the course of the Polish-Swedish war 1655–1660. In the article the author would like to show look both of our Nobel laureate on the fortress of Jasna Góra; the Swedish Besieging Corps of General Burchard Müller von der Lühnen, and professional historians who have dealt with the siege of the Swedish „Fortalitium Marianum” in 1655. He would also like to draw attention to the origin and circumstances of the appointment of Jasna Góra fortress garrison by the king Jan Kazimierz Waza in 1657.

Key words: Henryk Sienkiewicz, Jasna Góra fortress, Swedish deluge, Second North War, Jasna Góra garrison.

Słowa kluczowe: Henryk Sienkiewicz, twierdza Jasna Góra, potop szwedzki, druga wojna północna, garnizon jasnogórski.